

Sygn. akt I ACa 671/13

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 22 stycznia 2014 r.

Sąd Apelacyjny w Białymstoku I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący	:	SSA Elżbieta Borowska
Sędziowie	:	SA Elżbieta Bieńkowska SO del. Dariusz Małkiński (spr.)
Protokolant	:	Urszula Westfal

po rozpoznaniu w dniu 22 stycznia 2014 r. w Białymstoku

na rozprawie

sprawy z powództwa **M. Z.**

przeciwko **E. P.**

o rozwiązanie umowy dożywocia

na skutek apelacji powoda

od wyroku Sądu Okręgowego w Olsztynie

z dnia 7 czerwca 2013 r. sygn. akt I C 735/12

I. oddala apelację;

II. zasądza od powoda na rzecz pozwanej kwotę 2.700 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego w instancji odwoławczej.

UZASADNIENIE

Powód M. Z. w pozwie skierowanym przeciwko pozwanej E. P. (uprzednio S.) wniósł o rozwiązanie umowy dożywocia z dnia 6 lutego 2012 r. dotyczącej nieruchomości zabudowanej o powierzchni 0,1584 ha położonej przy ul. (...) w B., oznaczonej numerem ewidencyjnym (...), dla której Sąd Rejonowy w Olsztynie prowadzi księgą wieczystą Kw nr (...).

W uzasadnieniu podał, iż po dacie przeniesienia na rzecz pozwanej własności przedmiotowej nieruchomości, jej postępowanie względem niego uległo diametralnej zmianie. Pozwana, wbrew wcześniejszym ustaleniom, nie zapewniała mu stosownej do stanu jego zdrowia opieki, upokarzała go i artykułowała pod jego adresem wyzwiska oraz groźby wyzbycia się własności przekazanej nieruchomości. Pomimo jego sprzeciwu, przeprowadziła w budynku będącym przedmiotem umowy szereg prac remontowych, które zostały wykonane niezgodnie ze sztuką budowlaną

i przyczyniły się do pogorszenia jego stanu technicznego, (tj. skutkowały zawilgoceniem pomieszczeń). W ocenie powoda działania pozwanej miały na celu zwiększenie wartości nieruchomości i w konsekwencji umożliwienie jej sprzedaży.

Pozwana E. P. wniosła o oddalenie powództwa oraz zasądzenie od powoda na jej rzecz kosztów procesu według norm przepisanych. Podniosła, iż na długi czas przed zawarciem umowy o dożywocie sprawowała bezinteresownie opiekę nad powodem. Wskazała, iż strony konstruując warunki tejże umowy uwzględniły istotną okoliczność – znaną powodowi, albowiem dotyczącą jego siostry – iż pozwana będzie zapewniała jednocześnie opiekę zamieszkującej z nią w O. ciężko chorej matce. Z tej przyczyny ustalono, iż opieka nad powodem ograniczy się – na początkowym etapie – do poprawy jego warunków bytowych, w tym przeprowadzenia remontu domu, w którym wymieniony miał – tak jak dotychczas – zamieszkiwać samodzielnie. Przyznała, że stosunki między stronami układały się poprawnie do lipca/sierpnia 2012 r. Do tego czasu powód często u niej bywał w O., miał zapewnioną z jej strony właściwą pieczę, co przejawiało się w dokonaniu na jego rzecz zakupu odzieży, niezbędnego sprzętu (chodzika, deski do kąpielii, roweru do ćwiczeń) oraz zapewnieniu wizyt u lekarza. Od kwietnia do czerwca 2012 r. przeprowadzone zostały także, za obopólną zgodą, prace remontowe polegające na ociepleniu domu w B., wymianie stolarki okiennej i drzwi zewnętrznych. Nakłady z tego tytułu poniosła pozwana oraz jej mąż. W ocenie pozwanej konflikt został spowodowany przez powoda, który kierując się opiniami bratanka K. Z., zaczął kwestionować prawidłowość przeprowadzonych prac, nadto wywodzić, iż służą one wyłącznie zwiększeniu wartości nieruchomości, którą pozwana zamierza z zyskiem sprzedać. Dodatkowo powód oskarżył ją o dokonanie przejęcia stanowiących jego własność przedmiotów, które następnie zostały odnalezione na terenie domu w B.. Agresywne zachowanie powoda spowodowało, iż pozwana ograniczyła swoją pomoc na jego rzecz do działań niezbędnych – przeprowadzenia jesienią prac porządkowych na posesji w B., odśnieżenia jej w porze zimowej.

Wyrokiem z dnia 7 czerwca 2013 r. w sprawie o sygn. akt: I. C. 735/12 Sąd Okręgowy w Olsztynie oddalił powództwo oraz zasądził od powoda na rzecz pozwanej kwotę 3.617,00 zł tytułem kosztów zastępstwa procesowego.

Wydanie wyroku poprzedziły następujące ustalenia faktyczne oraz prawne:

Dnia 6 lutego 2012 r. M. Z. i E. S. (obecnie P.) zawarli umowę o dożywocie, na podstawie której M. Z. przeniósł na E. S. własność nieruchomości niezabudowanej oznaczonej jako działka gruntu numer ewidencyjny (...) o powierzchni 0,0400 ha oraz nieruchomości zabudowanej jednorodzinny budynek mieszkalny oznaczonej jako działka gruntu nr ewidencyjny (...) o powierzchni 0,1184 ha położonej przy ul. (...) w B., w zamian za dożywocie polegające na zapewnieniu powodowi przez pozwaną dożywotniego mieszkania, odpowiedniej pomocy i pielęgnowanie w chorobie oraz sprawienie na własny koszt pogrzebu. Dodatkowo, strony w umowie wskazały, że budynek mieszkalny wymaga kapitalnego remontu.

Strony ustaliły, że z uwagi na konieczność zapewnienia przez pozwaną opieki ciężko chorej matce, będzie ona udzielała powodowi pomocy bezpośredniej oraz finansowej w razie zaistnienia takiej potrzeby, np.: w związku z wydatkami na dom i leczenie, o ile przekraczałyby one jego możliwości finansowe, inwestycjami remontowymi i związanymi z utrzymaniem posesji w odpowiednim stanie itp..

Powód M. Z. ma lat 73, mieszka samotnie w domu przy ul. (...) w B.. Jego dochód stanowi emerytura w wysokości 1.718,19 zł miesięcznie oraz zasiłek pielęgnacyjny w kwocie 153,00 zł miesięcznie. Samodzielnie ponosi koszt utrzymania nieruchomości, w tym opłaty w wysokości około 500,00 zł miesięcznie z tytułu rachunków za energię elektryczną, wodę, telefon komórkowy i gaz. W związku ze stwierdzeniem u niego szeregu schorzeń - raka prostaty, osteoporozy, zmian zwyrodnieniowych stawów – od grudnia 2011 r. opiekę nad nim sprawuje opiekunka z Miejskiego Ośrodka Pomocy Społecznej w B. - T. G. , przez 5 dni w tygodniu po 2 godziny dziennie, w zamian za opłatę w wysokości około 300,00 zł miesięcznie. Opiekunka zaopatruje powoda w środki żywnościowe, lekarstwa, dokonuje opłat oraz przygotowuje obiad i sprząta.

Pozwana E. P. mieszka w O. wraz z obłożnie chorą matką – siostrą powoda. Matka pozwanej wymaga od około trzech lat stałej opieki osoby trzeciej, w związku z czym ma zapewnioną dodatkowo - oprócz pieczy córki - od poniedziałku

do piątku przez 5 godzin dziennie, tj. w godz. 10.00-15.00, pomoc opiekunki oraz cztery razy w tygodniu przez 1,5 godziny pomoc pielęgniarki.

Do lipca - sierpnia 2012 r. stosunki między stronami układały się poprawnie. Powód bywał u pozwanej w O. z okazji świąt oraz uroczystości rodzinnych. Nadto w okresie styczeń/luty 2012 r. spędził u niej kilka tygodni, zaś w czasie wakacyjnym przebywał w trakcie remontu domu w B.. Pozostawał z pozwaną w stałym kontakcie telefonicznym. Pozwana oraz jej partner (obecnie mąż), odwiedzali w tym czasie powoda średnio 1-2 razy na tydzień, dostarczając mu żywność, odzież nową (garnitur) oraz używaną (w postaci czapki, kożucha, swetra, kurtki), a także sprzęt do rehabilitacji (chodzik, deskę do kąpiel, rower stacjonarny). Wykonywali również prace porządkowe na posesji oraz towarzyszyli powodowi podczas wizyt lekarskich.

W kwietniu 2012 r. z inicjatywy pozwanej i za aprobatą powoda rozpoczęto w domu przy ul. (...) w B. prace remontowe, które trwały do czerwca 2012 r. Ocieplono wówczas dom, odnowiono jego elewację, dokonano wymiany stolarki okiennej i drzwi zewnętrznych. Nakłady z tego tytułu – sięgające kilkudziesięciu tysięcy złotych - poniosła pozwana oraz jej partner. W trakcie prac powód nie akceptował wszystkich dokonywanych zmian, w szczególności likwidacji otworów wentylacyjnych w kuchni oraz spiżarni. Pod koniec lipca 2012 r. powód kwestionował prawidłowość przeprowadzonych robót oraz ich celowość. Zarzucał pozwanej zamiar sprzedaży domu, jak też pozbawienie stanowiących jego własność rzeczy w postaci : kaczki - nocnika, kaloszy i słoików. Na tym tle między stronami zaczęło dochodzić do nieporozumień.

W wyniku pogorszenia relacji z powodem, pozwana od przełomu lipca-sierpnia 2012 r. rzadziej bywała u niego, średnio dwa razy w miesiącu. Nadal jednak wykonywała na terenie posesji w B. prace porządkowe w postaci podcinania krzewów, odśnieżania.

W piśmie z dnia 4 października 2012 r. skierowanym do pozwanej, M. Z. wyraził sprzeciw wobec wymiany stolarki drzwiowej, podłóg i schodów oraz przeprowadzenia dalszych robót w łazience i kuchni. Zaprzestał również informowania wymienionej o własnych potrzebach, odmawiał przyjęcia z jej strony wsparcia. Pomoc, między innymi w dotarciu do lekarza , zapewniają mu aktualnie bratankowie : K. Z. i Z. Z..

Sąd Okręgowy analizując niniejszą sprawę na gruncie art. 913 § 2 k.c. uznał, iż twierdzenia powoda odnośnie szczególnie nagannego zachowania pozwanej względem jego osoby nie znalazły potwierdzenia w zgromadzonym materiale dowodowym. Zwrócił uwagę, iż po dacie 6 lutego 2012 r. aż do czasu zakończenia prac remontowych budynku mieszkalnego w B., strony miały dobre relacje, często się odwiedzały, pozostawały w stałym kontakcie telefonicznym. Pozwana asystowała powodowi - przy pełnej jego aprobacie - w trakcie wizyt lekarskich, dokonywała na jego rzecz zakupów żywności, odzieży, sprzętu rehabilitacyjnego. Powód akceptował również okoliczność, iż pozwana, z uwagi na konieczność jednoczesnego zapewnienia pieczy obłożnie chorej matce, z którą zamieszkiwała w O., była w stanie wykonywać nałożone na nią z tytułu umowy dożywocia obowiązki w ograniczonym zakresie. Sąd I instancji zauważył, że w umowie dożywocia nie skonkretyzowano, poza ogólnym wskazaniem, iż powodowi przysługuje służebność mieszkania oraz odpowiednia pomoc, na czym wykonanie tego obowiązku umownego miałyby dokładnie polegać. W tym kontekście Sąd przyjął, że kwestia ta została pozostawiona do ich swobodnego uzgodnienia przy uwzględnieniu realiów życia codziennego. Zgodnie z nimi powód miał zamieszkiwać samodzielnie w domu w B. korzystając z pomocy bezpośredniej oraz finansowej pozwanej w razie zaistnienia takiej potrzeby . Ukształtowana w ten sposób współpraca stron nie godziła w istotę instytucji dożywocia. Nie wynikała ona też z zamiaru pozwanej wyrządzenia krzywdy powodowi, lecz stanowiła efekt zgodnego z wolą obojga rozwiązania sytuacji, która była im doskonale znana i łączyła się ściśle z faktem choroby matki pozwanej, a zarazem siostry powoda.

Zdaniem Sądu Okręgowego, prawdziwą przyczyną konfliktu między stronami, który nasilił się w czasie, był brak po stronie powoda zrozumienia i akceptacji dla zakresu i sposobu przeprowadzenia w domu w B. prac remontowych. Powód nie akceptował sytuacji, że nie jest już właścicielem przedmiotowej nieruchomości i tym samym nie przysługuje mu uprawnienie do decydowania o jej losie; starał się, zyskując wsparcie bratanków K. Z. i Z. Z., narzucić pozwanej własną wizję jej obowiązków. Na tym tle dochodziło do nieporozumień. Sąd Okręgowy przyjął również, że nie

można czynić zarzutów pozwanej, iż dążyła, ponosząc znaczne nakłady finansowe, do poprawy stanu technicznego budynku, tym bardziej, że czyniła to pośrednio w wykonaniu postanowień umowy o dożywocie. Strony w umowie o dożywocie zgodnie przyznały, iż jednorodzinny budynek mieszkalny wymaga kapitalnego remontu. Nie sposób więc uznać, że inwestycje polegające na ociepleniu budynku i odnowieniu jego elewacji, wymianie stolarki okiennej oraz drzwi zewnętrznych były efektem działania pozwanej ukierunkowanego na wyrządzenie powodowi krzywdy bądź by zagrażały jego egzystencji.

O kosztach procesu Sąd orzekł na podstawie art. 98 k.p.c. w zw. z § 6 pkt 6 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28.09.2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu.

Apelację od powyższego wyroku wywiódł powód M. Z. zarzucając Sądowi I instancji:

a) naruszenie przepisów postępowania, które miało wpływ na treść orzeczenia, a w szczególności art. 233 § 1 k.p.c. i art. 316 § 1 k.p.c. polegające na dowolnej ocenie zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego (które przejawia się m. in. w odmówieniu wiary zeznaniom świadków B. B. (1), J. B., w części zeznaniom świadków K. Z., A. S., T. G. i powoda, bezkrytycznej, a także oderwanej od treści pozostałych dowodów ocenie relacji pozwanej) oraz pominięciu istotnych okoliczności wynikających z całokształtu tego materiału – co w konsekwencji doprowadziło do błędnego ustalenia, iż pomiędzy stronami nie zachodzą przesłanki rozwiązania umowy dożywocia,

b) naruszenie przepisów postępowania, które miało wpływ na treść orzeczenia, tj. art. 217 § 3 k.p.c. poprzez niezasadne pominięcie wniosków dowodowych o przesłuchanie świadków I. Z. i Z. Z..

Mając na względzie powyższe zarzuty, wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez rozwiązanie umowy dożywocia zawartej w dniu 6 lutego 2012 r. pomiędzy powodem a pozwana oraz zasądzenie od pozwanej na jego rzecz kosztów postępowania według norm przepisanych za obie instancje, ewentualnie uchylenie zaskarżonego wyroku w całości i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi Okręgowemu w Olsztynie.

W odpowiedzi na apelację, pozwana E. P. wniosła o oddalenie tego odwołania oraz zasądzenie od powoda na jej rzecz kosztów postępowania apelacyjnego według norm przepisanych.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja powoda jest niezasadna, zaś argumenty zaprezentowane w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku Sąd odwoławczy podziela.

Rozwiązanie umowy dożywocia może mieć miejsce w wypadkach wyjątkowych (art. 913 § 2 k.c.). Jeżeli ich waga i szkodliwość jest mniejsza powinny one cechować się pewną intensywnością i powtarzalnością w dłuższym czasie. Komentatorzy wskazują również na czynnik związany z eskalacją przemocy fizycznej lub werbalnej, która w realiach danej sprawy uniemożliwia przyjęcie, że umowa będzie przez kontrahentów wykonywana zgodnie z jej treścią i przepisami prawa (por. E. Skowrońska w Komentarzu pod red. K. Pietrzykowskiego, Wydawnictwo C.H. Beck., Warszawa 1998, tom II, str.588).

Zasady swobody umów i ich trwałości (pacta sunt servanda) powiązane z ogólnym postulatem stabilności obrotu prawnego nie pozwalają na rozszerzającą wykładnię normy zawartej w art. 913 § 2 k.c. Wyjątkowość sytuacji umożliwiających rozwiązanie umowy dożywocia jako godzących w powyższe zasady oznacza potrzebę indywidualnej oceny każdego stanu faktycznego dokonywanej w warunkach ścisłej analizy obowiązującego prawa.

Naganność zachowań zobowiązanego należy oceniać w kontekście ukształtowanych i zaakceptowanych relacji łączących strony nie tylko po dacie zawarcia umowy, ale również w okresie wcześniejszym. Specyficzność wzajemnych odniesień może dawać asumpt do stwierdzenia, że w konkretnej sytuacji są one przyjęte i dopuszczalne, a w innej należy je traktować jako niewskazane i sprzeczne z zasadami współżycia społecznego.

Okres wspólnego zamieszkiwania pozwanej i jej matki w domu należącym do powoda sięga dzieciństwa tej pierwszej. Z wyjaśnień końcowych stron wynika, że pewna emocjonalność ich relacji rodzinnych sprzyjająca formułowaniu pretensji pod adresem innych domowników może być uznana za typową, czy wręcz przyjętą jako właściwa forma ekspresji. Powód wskazał wprost, że nieporozumienia zdarzały się między stronami jeszcze przed zawarciem umowy dożywocia. Zarzucał pozwanej, że potrafiła mu nawymyślać (k. 157v). Napięcia tego rodzaju nie wpływały jednak zasadniczo na pozytywną ocenę wzajemnych ich stosunków. Pozwana z kolei podnosiła zarzuty akcentujące egoizm powoda oraz jego nieufność (k. 159). Wzajemne zastrzeżenia i obiekcje nie zahamowały jednak zawarcia dnia 6 lutego 2012 r. umowy o dożywocie, co potwierdza, że były oceniane przez zainteresowanych jako drugorzędne i nierzutujące bezpośrednio na możliwość wspólnej egzystencji.

Główne przyczyny zerwania więzi między stronami leżą w nieporozumieniach zaistniałych na etapie remontu domu położonego w B. przy ulicy (...). Zaangażowanie pozwanej i jej ówczesnego partnera, a obecnie męża, w przeprowadzenie prac remontowych i adaptacyjnych nie spotkało się z oczekiwaną reakcją powoda, który kwestionował zasadność robót i ich asortyment. Towarzyszące temu spięcia i sprzeczki doprowadziły do odseparowania się obu stron od siebie i stworzyły podstawę wzajemnych pomówień. Jedyne zdarzenie, którego przebieg potwierdzony przez świadków: B. i J. małż. B. (k. 144-146) upoważnia do stawiania pozwanej konkretnych zarzutów, miało miejsce w tamtym okresie. Świadcowie potwierdzili, że w trakcie sprzeczki kobieta przebywająca w miejscu zamieszkania powoda (najprawdopodobniej była to pozwana) użyła wobec niego słów obraźliwych, wypowiedzianych podniesionym tonem. Nie kwestionując naganności zachowania pozwanej w tej sytuacji należy zauważyć, że mieściło się ono w przyjętym przez strony sposobie rozwiązywania wzajemnych sporów, a ponadto miało charakter incydentalny. W dostępnym materiale procesowym brak jest wiarygodnych dowodów poświadczających powtarzalność podobnego postępowania pozwanej w dłuższym czasie. Pozostali świadkowie przesłuchani w sprawie nie potwierdzili tego, chociaż opisywali podłoże konfliktu dzielącego strony.

Wytworzenie się między dożywcotnikiem a zobowiązanym w niniejszej sprawie stosunków opartych na wzajemnej nieufności i izolacji, chociaż daje podstawy do oceny ferowanej na zasadzie art. 913 § 1 k.c., nie uzasadnia rozwiązania umowy dożywocia. Należy uwzględnić przyczyny takich zachowań, które obciążają obie strony. Powód w wyjaśnieniach końcowych obrazowo opisał swoją niechęć do siostrzenicy i niezgodę na przyjmowanie od niej jakiegokolwiek pomocy. Akcentował również odmowę użyczenia wykaszarki do trawy i generalnie współpracy z pozwaną. W tych warunkach nie sposób oczekiwać od zobowiązanej podtrzymywania kontaktów z powodem wbrew woli tego ostatniego.

Reasumując powyższe należy wskazać i podkreślić, że w postępowaniu pozwanej, momentami nagannym, zabrakło agresji fizycznej, powtarzalnych napaści słownych czy innych zachowań, których skala, intensywność i długotrwałość dawałyby podstawy do rozwiązania umowy z dnia 6 lutego 2012 r., z uwagi na wystąpienie „wypadków wyjątkowych”, o których mowa w art. 913 § 2 k.c.

Mając na uwadze powyższe, orzeczono jak w sentencji wyroku na zasadzie art. 385 k.p.c.

O kosztach postępowania apelacyjnego Sąd rozstrzygnął w zgodzie z art. 98 k.p.c. w zw. z art. 391 § 1 k.p.c.